

Rudymenty werblowe

Jak powstały rudymenty werblowe, jak się rozwijały i jakie stwarzał ten fakt dyskusje w środowisku muzyków oraz pedagogów.

Wszyscy perkusiści kształcący się w polskim szkolnictwie muzycznym, jak i wszyscy „samoucy” poznają je i ćwiczą, doprowadzając do perfekcji wykonawczej. Analizując literaturę poświęconą technice gry na werblu, można zauważyć dużą część zbiorów opartych na rudymentach i bazujących na umiejętności ich wykonania. Klasyycznym już przykładem są zbiory etiid J. S. Prutt i W. J. Schinstine, J. Becka.

Temat tej pracy będzie interesujący dla osób uczących się gry na perkusji w szkołach muzycznych I i II stopnia, jak również studentów akademii muzycznych, czy też dla pedagogów oraz chcących zgłębiać tajniki gry na bębnach. Materiał ten został napisany w oparciu o materiały wydawnicze Percussive Arts Society – PAS¹ oraz na podstawie własnych przemyśleń i doświadczeń.

Zalążek czegoś

W 1932 r. w Chicago odbyło się spotkanie bębniarzy z różnych części USA. Tematyka podjętej dyskusji objęła sposoby gry na werblu a wynikiem było powstanie 13 podstawowych rudymentów, które stały się testem dla młodych perkusistów. W niedługim czasie od tego spotkania dodano jeszcze 13 dodatkowych rudymentów i połączono je, tworząc 26 standardowych². Stały się one niezbędnym minimum umiejętności, które perkusista powinien mieć, chcąc pokazać swoją profesjonalność. Stan ten trwał do 1984 r., natomiast po tej dacie stowarzyszenie wprowadziło i opublikowało 40 międzynarodowych rudymentów. Pogrupowano je w sekcje gdzie:

I (A) to rudymenty oparte o ćwiczenia „jedynekowe – przemienne”,

B – tremollo i ćwiczenia „trójki grane z jednej ręki,

C – ćwiczenia dwójkowe,

II – paradiddle pojedyncze, podwójne, potrójne i kombinacja,

III – przednutki pojedyncze w różnych układach,

IV – przednutki podwójne w różnych układach.

Samo słowo rudymenty z języka angielskiego znaczy załączek czegoś, natomiast rudymenty to podstawy. Trudno sobie wyobrazić grę na perkusji bez zastosowania tych podstawowych wzorów rytmiczno-technicznych.

Twórcy rudymentów założyli, że jeśli młody perkusista pilnie je ćwiczy to uzyska podstawowe umiejętności gry na bębnie. Same rudymenty dla uzyskania techniki gry są tym, czym gamy i pasaże dla innych instrumentów. Dostarczają materiału, który służy rozwojowi ruchu rąk i zapoznają z krótkimi rytmicznymi wzorami, które później spotykamy w konkretnych utworach, solówkach i etiudach. W środowisku amerykańskich perkusistów tematyka rudymentów, ich liczby i celowości powstania była żarliwie dyskutowana, dlatego 26 standardowych rudymentów doczekało się powiększenia do 40. Zanim jednak przyjęto 40 rudymentów, to duża grupa perkusistów uważała, że powinno być ich 100. W USA było dużo źródeł drukowanych mówiących o ich historii i różnych interpretacjach, np.: „A Bicentennial View of the Percussionists Heritage”, „A Study of the Rudiments Used in Foreign Military Drumming Styles”, „Historically Speaking”, „ Rudimental Drumming in the United States” 1860 - 1900, „What is the Difference Between a Drag and a Ruff” i inne.

Brak jednomyślności perkusistów

Od 1972 r w czasopiśmie muzycznych zaczęło się pojawiać wiele artykułów rozważających za i przeciw unowocześnianiu 26 standardowych rudymentów. Np.: „Co zrobić z rudymentami”, „Poprawienie rudymentów”, „Wojna rudymentów”.

Dan Spalding opracował nawet listę 81 rudymentów i w 1974 roku opublikował artykuł „81 rudymentów”. Celem tego tekstu było:

1. Pokazać, że jest wiele rudymentów, o których wielu perkusistów nigdy nie słyszało.
2. Aby pokazać, że próba opracowania listy rudymentów, która zadowoliliby wszystkich jest niemożliwa.
3. Dla ogólnego zainteresowania i zabawy.
4. Aby wprowadzić 7 podstawowych rudymentów i 12 najbardziej popularnych, dodatkowych, jego zdaniem najczęściej wspominanych w literaturze muzycznej i najlepszych dla rozwoju właściwej kontroli ruchu pałek.

James Petercsak, profesor perkusji szkoły muzycznej Crane, State University of New York w Potsdam, który był również przewodniczącym PAS, stwierdził, że rozpoczęto dyskusję o standaryzacji 42 rudymentów, ponieważ różne organizacje i miejsca w USA miały swoje rudymenty: Ludwig miał swoje, tak jak i wiele innych grup. Pomysł 42 rudymentów pochodzi od Paula Price'a i innych perkusistów.

To nie metodyka gry

W 1987 roku w czasopiśmie „The Instrumentalist” ukazał się artykuł „International Drum Rudiment Proposal”. J. Wanamaker podał w nim listę powodów zmian rudymentów:

1. Obecna lista nie zawiera ani logicznie poukładanych rudymentów, ani nie są one poukładane hasłowo.
2. Potrzebny jest bardziej zaawansowany narodowy system. Brakuje interpretacji wielu rudymentów.
3. Potrzebne są bardziej zaawansowane wzory rudymentów, które w pełni odpowiadały rozwojowi techniki gry.

John Beck przewodniczył zespołowi, który miał się zajmować kontrolą zapisu nutowego rudymentów dla orkiestr. Osiągnięcie kompromisu było trudne, ale przyjęta lista przez PAS w 1984 r. zawierała 7 podstawowych rudymentów, niezbędnych do odegrania wszystkich innych, proponowanych przez Dan Spaldinga w 1974 r. Standar-

dowe rudymenty opublikowano w 1984 w książce pt. „Międzynarodowe rudymenty na bęben”. Niedługo po wprowadzeniu 40 rudymentów niektórzy muzycy nie kryli niezadowolenia z takiej decyzji. A. Benson napisał, że sprzeciwia się tej liście i nienaukowym metodom, którym posłużyli się twórcy listy.

Analizując toczącą się dyskusję wokół ilości rudymentów i ich układu, można zauważyć, że 40 rudymentów na werbel nie jest idealne i w pełni zrozumiałe. Potwierdza to fakt opublikowania kolejnych list z rudymentami, a właściwie należy odnotować fakt powstania i rozwoju nowych rudymentów zwanych hybrydowymi: James Campbell (1992), Jaff Moor (1993), Edward Freytag (1994) i Dennis Delucia (1999). (załącznik str. 5 – przykład hybrydowych rudymentów).

W internecie można znaleźć wiele stron poświęconych dyskusjom na temat hybrydowych rudymentów, książek, solówek i pytań o te rudymenty. Są to albo nowe rudymenty albo wariacje niektórych standardowych, wykonywane nowym opakowaniem.

W środowisku amerykańskich perkusistów dyskusja nadal trwa. I niezależnie, jakie rozwiązanie tego problemu pojawi się, to zawsze znajdą się zwolennicy, jak również przeciwnicy konkretnego rozwiązania. Niektórzy perkusiści wskazywali, że powinny być tylko dwa rudymenty ruch pałki w górę i w dół.

Bardzo ciekawa byłaby dyskusja na ten temat w środowisku polskich perkusistów (muzyków, nauczycieli i wykładowców akademickich).

Pamiętajmy jednak, że zbiór rudymentów stanowi tylko ich listę i nie może być traktowany jako metoda nauki gry. ■

Maciej Marciniak, perkusista Opery Nova w Bydgoszczy, nauczyciel ZSM w Toruniu

¹ Jaff Moore The PAS International Drum Rudiments: 20 Years Later, Ken Mazur The Perfectionists The History of Rudimental Snare Drumming,

Fred Mcinnis The History of 40 International Drum Rudiments, 20 Years Later the Adoption Debate Continues, Percussive Notes, The journal of PAS, Vol. 43 No.2 April 2005.

² Pełne listy rudymentów na stronach www.pas.org, oraz www.vicfirth.com.